**Protokół z I posiedzenia połączonych komisji:**

 **Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa**

**Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego**

**w dniu 22 października 2024 roku**

Obecni na posiedzeniu komisji wg listy obecności załączonej do protokołu:

 1. Beata Sulima-Markowska – członek Komisji OŚiPP, **Przewodnicząca Komisji GPiR**

 2. Rogowski Wojciech – członek Komisji GPiR, **Przewodnicz Komisji OŚiPP**

 3. Aranowski Jarosław – członek Komisji GPiR i członek Komisji OŚiPP, **Przewodniczący RG**

 4. Hoffman Janusz - członek Komisji GPiR

 5. Kareńko Jakub - członek Komisji GPiR

 6. Szeląg Andrzej - członek komisji GPiR

 7. Tokarz Zbigniew - członek Komisji GPiR

 8. Zaręba Andrzej - członek komisji GPiR

 9. Jankowski Piotr - radny

10. Marcinkowski Dariusz- radny

11. Młodzianko Karol - radny

12. Ostrzyżek Sławomir - radny

13. Senderowska Teresa - radna

14. Wrotna Aneta - pierwszy zastępca Wójta – Aneta Wrotna

15. Karwowska Katarzyna - Kier. Ref. Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa /GNR/

16. Łachniak Monika – Kierownik Referatu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego /UPP/

17. Marszałek Monika – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej /OŚGK/

18. Boros-Bieńko Beata – referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej /OŚGK/

19. Projektant

oraz mieszkańcy

Posiedzenie komisji rozpoczęło się o godzinie 17:30, zakończyło się o godz. 20:07

Komisja obradowała w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Raszyn.

Posiedzeniu połączonych komisji: Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa i Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego przewodniczyła w pierwszej części Przewodnicząca Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa - Beata Sulima-Markowska, od punktu 3 przewodniczył Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Wojciech Rogowski.

**1.Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum.**

Przewodnicząca przywitała wszystkich zebranych. Otworzyła pierwsze posiedzenie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa i Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego. Stwierdziła quorum. Powiedziała, że porządek obrad został opublikowany w programie esesja i na stronie internetowej UG Raszyn. Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad. Do porządku posiedzenia nie wniesiono uwag.

**2. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części terenów położonych we wsiach Falenty i Puchały w Gminie Raszyn – rejon cmentarza parafialnego - omówienie autopoprawki i dyskusja nt. zgłoszonych innych uwag**
Przewodnicząca Komisji zwróciła się do Kierownik Referatu UPP pani Moniki Łachniak o zreferowanie autopoprawki.

Pani Monika Łachniak powiedziała, że projekt uchwały omawiany był na trzech komisjach. Wszystkie uwagi omówione były podczas ostatniej komisji. Autopoprawka dotyczy §15 pkt. 3, litera D gdzie było napisane na terenie 3U dopuszcza się wysokość zabudowy 20m, zmieniono to 12m, ponieważ w §11 w ust. 3 pkt.2 jest napisane, to było od początku, że oznacza się na rysunku planu granice stref ochronnych dla terenu zamkniętego w odległości 50m i 150m, w którym obowiązują w pasie terenu szerokości 150m ustala się ograniczenia w lokalizacji zabudowy mogącej kolidować z terenem zamkniętym, w tym w szczególności zakazuje się wznoszenia zabudowy o wysokości przekraczającej 12m. W związku z czym, żeby te dwa paragrafy były ze sobą zgodne, jest propozycja wniesienia autopoprawki w §15. Kolejna autopoprawka wynikająca ze zmiany dziennika urzędowego jeżeli chodzi o ustawę o samorządzie gminnym, jest Dz.U. z 2024 roku, poz. 1460.

Głos zabrał pan Wojciech Rogowski - Przewodniczący Komisji OŚiPP. Powiedział, że uważa, że szczególnie projekty dotyczące obszarów chronionych przyrodniczo powinny być dyskutowane na Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego również z aktywnym udziałem pracowników z poszczególnych referatów. Radny powiedział, że chce się podzielić informacjami po przejrzeniu dokumentacji. Projekt działki 26 przy Al. Krakowskiej, w otulinie rezerwatu trafia kolejny raz na komisję. Radny Wojciech Rogowski udostępnił na ekranie prezentację rezerwatu. Zaznaczył, że sprawa dotyczy obszaru na pograniczu sołectwa Puchały i sołectwa Falenty w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu i w otulinie rezerwatu. Poprzedni plan z roku 2015 przewidywał komercyjne przeznaczenie tej działki, również jej zabudowę, również zmniejszenie powierzchni przyrodniczo czynnej. Przewidywał również obiekty handlowe o powierzchni co najmniej 20.000 m² o zróżnicowanej architekturze budynków od 12 do 20m wysokości. Powierzchnia do zabudowy była ustalana między 40 a 60%. Plan uchwalony był przez ówczesną Radę. Decyzję rady uchylił Wojewoda. Wójt Gminy Raszyn odwołał się do WSA. WSA utrzymał decyzję Wojewody, po czym złożył wniosek o kasację. Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił wniosek o kasację i utrzymał w mocy decyzję Wojewody. W związku z powyższym plan nie wszedł w życie. Dziś komisja zajmuje się planem ponownie. Działka pozostawała w gestii Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego w Falentach z zasobu skarbu państwa. Do planu miejscowego wróciła w roku 2023 w związku z wnioskiem metropolity warszawskiego o przystąpieniu do uchwalenia MPZP umożliwiającego rozbudowę istniejącego cmentarza parafialnego na działkach nr 24 i 27 pochodzących z tego samego zasobu skarbu państwa we wsi Falenty. Działki te przed laty zostały przekazane na ten cel przez ITP.

W dokumentacji projektu MPZP nie ma wniosku właściciela terenu co do jego przeznaczenia ani jego oczekiwań. Wspomniane działki, na których parafia planuje rozbudowę cmentarza nie przylegają, ani nie oddziałują na działkę 26 w otulinie. Oddziałują na teren działki 26 i istniejący cmentarz, ten który jest oraz pobliski teren specjalny jednostki wojskowej. Na tej działce nachodzą na siebie trzy strefy. Strefa ochrony rezerwatu nazywana otuliną, strefa oddziaływania cmentarza, strefy sanitarne i strefy ochronne dla jednostki wojskowej. Występowanie kilku stref czyni ten teren bardzo trudnym dla planu zagospodarowania, a szczególnie cennym z uwagi na ochronę przyrody. W roku 2011 na podstawie badań i przetargów obszar ten został przez botaników i urzędników uznany za istotną część otuliny rezerwatu. Zgodnie z tendencjami, które w latach 2010 i później zaznaczyły się w naszym kraju. Rozwój rodzi negatywne skutki, konieczne są działania mitygujące go i zważające także na inne elementy strategii długoterminowej, co dziś nazywamy strategią klimatyczną czy bardziej ekologicznego zagospodarowania przestrzeni.

Z racji braku zabudowy lub ograniczenia przez poprzednie lata teren pozostał niezbudowany i służy rolnictwu i przyrodzie. Teren ma znaczącą funkcję absorbcji wody deszczowej. Na tym terenie występują dosyć płytkie wody gruntowe.

W ostatnich latach teren rezerwatu i otuliny był przedmiotem badań botaników i ekologów. Ukazała się publikacja Stawy Raszyńskie Rezerwat Przyrody. Jest to dokumentacja przyrodnicza na potrzeby ochrony rezerwatu. Jest to solidne opracowanie. Egzemplarz opracowania pan Wojciech Rogowski przekazał na ręce pani Wójt. Przewodniczący odczytał niektóre opinie o przeznaczeniu terenu, w tym działki 26. Powiedział o naruszeniu otuliny rezerwatu w poprzednich latach. Powiedział, że dziś jest to bardzo cenna działka nie tylko ze względu na jej potencjał komercyjny, ale ze względu na jej spójność sąsiedztwa rezerwatu.

Przewodniczący powiedział o przeznaczeniach planistycznych. Dowiadujemy się, że plan został opracowany przez pana Krzysztofa Zgierskiego. Plan zawiera informacje o oddziaływaniu na środowisko. Plan zmieniany był trzykrotnie. Konsultacje publiczne odbyły się również trzykrotnie. W żadnej z nich w roku 2023 nie uczestniczyli mieszkańcy, ani urzędnicy Urzędu Gminy inni, niż z referatu planowania. Plan był trzykrotnie wykładany do wglądu mieszkańcom. W każdym przypadku tylko w jednym przypadku jedna osoba zgłosiła uwagę do projektu. Łącznie były to dwie osoby, które złożyły uwagi. Uwagi dotyczyły problemu gruntów we wsi Puchały. W posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i Planowania, na którym omawiano drugą wersję projektu udział wzięła grupa mieszkańców wsi Puchały. Była to komisja prowadzona przez Przewodniczącą Komisji panią Beatę Sulimę-Markowską. W dokumentacji tego planu nie ma potwierdzenia udziału referatu Ochrony Środowiska o procedurze planistycznej. Projekt obejmuje znaczący obszar otuliny rezerwatu. Projekt MPZP nie został uzgodniony z RDOŚ. RDOŚ postanowieniem z dnia 11.10. 2023 przysłał stanowisko w którym napisał, że plan nie był uzgadniany i zgłosił obszerne uwagi. Uwagi do planu przesłało również wojsko Polskie. Do 5 października bieżącego roku nie zostało zawarte porozumienie z RDOŚ uzgadniające plan. Zdaniem Przewodniczącego do czasu zawarcia takiego porozumienia plan nie powinien być podjęty. Z oddzielnych przepisów wynika, że uzgodnienie stanowiska dokonuje się w drodze postanowienia. W międzyczasie, kiedy ta ustawa była procedowana nastąpiły zmiany w urzędzie. Można przypuszczać, że jest potrzeba czasu aby tę decyzję na nowo wypracować. Tym bardziej, że w ubiegłym roku ukazał się ten dokument. Wg Przewodniczącego można to podsumować, że są braki merytoryczne i formalne w tym projekcie. Co do zabudowy wschodniej działki brak uzasadnienia. Radny Wojciech Rogowski proponuje wprowadzenie korekty w planie w trosce o dobro rezerwatu. Zwrócił uwagę, że obszar oznaczony U1 przylega do otuliny i przylega bezpośrednio do rezerwatu i stanowi bezpośrednią bliskość rezerwatu. Ten obszar powinien mieć 80% powierzchni czynnej. Dla potencjalnego nabywcy skutkowałoby to ograniczeniami. Przewodniczący w autopoprawce, w art. 15 proponuje wprowadzić zmiany dotyczące tego terenu i żeby w tej części rezerwatu wprowadzić maksymalną powierzchnię chłonną. Będzie tam 80%, w następnym fragmencie 60% i w tym od ul. Sokołowskiej 40%. Zdaniem Przewodniczącego 40 czy 60% to jest żadna ochrona. W Falentach dla działek takie są normalne warunki. Jeżeli mówimy o przyrodzie, radny zachęca aby zrobić gest w kierunku przyrody. Ze względów krajobrazowych, wymogi rezerwatu Przewodniczący wnosi o ograniczenie powierzchni zabudowy.

Pani kierownik Monika Łachniak powiedziała, że chce wyjaśnić, wyprostować pewne kwestie. Jeżeli chodzi o działkę 26 to nie było żadnych postępowań w sądzie. Na etapie sprawdzania zgodności planu miejscowego z przepisami Wojewoda uznał i stwierdził nieważność uchwały w części dotyczącej terenów 1U/UC. Nie było tu żadnego postępowania sądowego. Po drugie, w planie ogólnym z 1994 roku, zarówno ta działka jak i działka nr 30 po przeciwnej stronie ulicy Sokołowskiej były to tereny usługowe, przeznczone pod usługi. Tak samo w studium obowiązującym. Zarówno ta działka, jak i działka 30 są to tereny usług komercyjnych.

Po czwarte Rada Gminy nie mogła podjąć uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu bez wyznaczenia terenów z tzw. strefy sanitarnej od cmentarza. Ponieważ działka nr 26 wchodzi w skład cmentarza, w skład strefy sanitarnej działka ta musiała być objęta zarówno uchwałą przystąpienia jak i całą procedurą i planem miejscowym. Pani Monika Łachniak powiedziała, że radni mogliby przyjąć fragmentarycznie plan miejscowy, który jest takim okręgiem wokół cmentarza w strefie 150m, natomiast jest to mocno nieuzasadnione. Tak naprawdę przystąpienie do sporządzenia planu i później uchwalenie tego planu powinno ograniczać się w kwartałach urbanistycznych. W tym przypadku tymi kwartałami najbardziej są Al. Krakowska i ul. Sokołowska. Nie do końca prawdą jest co powiedział radny Wojciech Rogowski, że plan miejscowy nie został uzgodniony z RDOŚ ponieważ faktycznie jedno uzgodnienie z RDOŚ było negatywne. Po wprowadzeniu poprawek, po uzgodnieniu z RDOŚ, RDOŚ przyjął ten dokument tzw. cichą zgodą. Wynika ona z art. 24 ustawy o planowaniu, gdzie nie przedstawienie stanowiska lub warunków o których mowa w art. 24 w terminie, o którym mowa we wniosku skierowanym przez Wójta uważa się równoznacznie z odpowiednio uzgodnieniem lub zaopiniowaniem projektu planu miejscowego. Jeżeli chodzi o opinię. Opinia nigdy nie jest wiążąca dla organu. Natomiast uzgodnienie jak najbardziej. W tym przypadku RDOŚ nie wydając żadnego postanowienia negatywnego uzgodnił tym samym projekt planu miejscowego.

Kolejna kwestia, radni nie uchwalają prognozy oddziaływania na środowisko. Taką prognozę w trakcie procedury opiniuje RDOŚ, uzgadnia PIS. Radni, uzgadniają projekt planu wraz z załącznikami. Co do parametrów, które zostały ustalone jest to wola rannych. Niemniej jednak od północy na działce 26 ustalenia dotyczące powierzchni biologicznie czynnej, czyli na terenie 1UP jest to 60%. Na terenie 2U i 3U jest to 40%. Co dla zabudowy usługowej jest bardzo dużym wskaźnikiem biologicznie czynnym. Wynika to ze studium, które to było uzgadniane, opiniowane i omawiane z regionalnym dyrektorem Ochrony Środowiska w 2013 roku.

Radny Andrzej Zaręba powiedział, zwracając się do pani Kierownik Moniki Łachniak, że nie było to uzgadniane cichaczem. RDOŚ poprzez nie wyrażenie swojego stanowiska w cichym milczeniu dała temu przyzwolenie. Tak jest od strony formalnej. Radny Andrzej Zaręba i pani kierownik byli w RDOŚ i uzgadniane były wszystkie zastrzeżenia, które podczas tej rozmowy stawiane były przez dyrekcję RDOŚ jak i osoby bezpośrednio opiniujące MPZP. Wszystko było uzgodnione co do elementu, co do zapisu żeby w kolejnym wystąpieniu ten MPZP uwzględnił wszystkie te elementy, o które RDOŚ wnosiła. Tak też zostało uczynione. Nie zostało to ominięte w sposób nie formalny. Zdaniem radnego trzeba zwrócić uwagę, że każdy teren jest cenny. Musimy zrozumieć, że w przypadku terenów w okolicach Warszawy te rozgraniczenia, te elementy przejściowego ograniczenia stref ochronnych siłą rzeczy są dość mniej ograniczone bo teren nie pozwala. Generalnie rzecz biorąc robimy coś takiego, że zbliżymy się do terenów znajdujących się w Michałowicach, gdzie jest zabudowa z halami, z zabudową bardzo intensywną sami stosując bardzo rygorystyczne ograniczenia w stosunku do tego terenu. Do stref ochronnych trzeba podejść z rozsądkiem. Na Komisji Planowania były rozmowy o strefach planu dla lotniska i radni omawiali brak logiki, która tam występuje i ograniczeń z tego tytułu, które również dla naszych inwestorów występują. W związku z tym trzeba podchodzić do tego w sposób racjonalny. Ochrona Środowiska rzecz bardzo ważna i cenna. Do tego powołane są instytucje, które chronią tych spraw i tych tematów. W tym wypadku wymagane zapisy GDOŚ zostały spełnione.

Mieszkaniec Jacek Wiśniewski zwracając się do Przewodniczącego Wojciech Rogowskiego powiedział, że wypowiadając się o wodach i zalewaniu Przewodniczący chyba nie widział mapy z rzędnymi. Gdyby teren Puchał miał być zalewany to wcześniej pół Rybia i połowa Lotniska byłaby pod wodą. Druga rzecz to działka pana Wojciecha Rogowskiego nie ma 20% zabudowy. Pan Wiśniewski Jacek będąc na miejscu radnego Wojciecha Rogowskiego wstydziłby się proponować ludziom zabudowę 20% mając u siebie zabudowę powyżej 50%. Trzecia rzecz, zwracając się do wszystkich radnych pan Jacek Wiśniewski zapytał czy radni przedłużają przyjęcie tego planu ważnego z uwagi na cmentarz z powodu fobii jednego radnego.

Przewodnicząca Komisji GPiR pani Beata Sulima Markowska zwróciła się do pana Jacka Wiśniewskiego z prośbą o nie obrażanie radnego. Powiedziała, że mieszkaniec ma prawo nie zgadzać się z opinią i stanowiskiem. Poprosiła o wstrzymanie się od takich komentarzy.

Głos zabrał kolejny mieszkaniec pan Olesiński Piotr. Odniósł się do prezentacji radnego Wojciecha Rogowskiego. Odczytał znaczenie słowa botanik. Powiedział, że od lat rośnie tam pszenica i kukurydza. Zapytał, czy to jest rzadki gatunek flory ? Następnie mieszkaniec wniósł o odtworzenie prezentacji z rzadkim gatunkiem chronionych ptaków. Powiedział, że żaden z wymienionych gatunków ptaków nie jest ptakiem chronionym.

Przewodniczący Komisji OŚiPP odwołał się do publikacji, którą wcześniej prezentował i powiedział, że ten obszar funkcjonuje jako miejsce spoczynku jako miejsce zasilania wód wodonośnych. Teren ten jest trochę powyżej, ale infiltruje wodę, która bezpośrednio zasila źródła.

Pan Piotr zadał kolejne pytanie dlaczego pan Wojciech mówi o zlewni a nie odniósł się w żaden sposób do zlewni rezerwatu w zakresie cmentarza, który jest wyżej.

Pan Wojciech Rogowski powiedział, że cmentarz powstał dwieście lat temu kiedy nie było tego typu problemów. W kolejnych latach były powiększenia cmentarza. Pan Wojciech powiedział, że powstrzymał się z refleksją z myślą, że może warto ten teren utrzymać. Cmentarz, też traktuje się jako teren mocno zabudowany. Trudno teren cmentarza uznać jako przyjazny dla środowiska. Pan Wojciech Rogowski powiedział, że nie ma nic przeciwko cmentarzowi.

Pan Piotr zapytał, czy Przewodniczący ma świadomość, że pszenica, rzepak i kukurydza są uprawiane w wysokim stopniu chemizacji i jak to wpływa na zlewnie?

Przewodniczący powiedział, że być może tak i wstrzymuje się w rzucaniu podejrzeń bez potrzeby. Specjaliści Instytutu monitorują to i na pewno są odpowiednie zalecenia.

Mieszkaniec, pan Piotr powiedział, że jest mieszkańcem Puchał i chciałby zgłębić temat dot. oddziaływana cmentarza. Zdaniem pana Piotra pomijane są pewne rzeczy, a w prezentacji jego zdaniem były błędy. Mieszkaniec poprosił o niemanipulowanie.

Przewodniczący powiedział, że rozmawiamy o delikatnych, subtelnych sprawach. W sprawie przyrody mało było adwokatów. Przewodniczący był świadkiem złych działań. Przedstawił swoją opinię, być może w jakimś zakresie błędną. Przewodniczący chce aby wybrzmiała, a decyzja aby była podjęta świadomie.

Pan Piotr zapytał, z tego opracowania jaki konkretnie gatunek flory występuje na tej nieruchomości ?

Przewodniczący powiedział do pana Piotra, aby poczytał w opracowaniu.

Pan Piotr odniósł się i powiedział, że Przewodniczący oparł się przed Radą Gminy, że to jest wiążące, a teraz okazuje się, że tego nie przeglądał.

Pan Piotr Olesiński i Przewodniczący Wojciech Rogowski wymieniali się kolejnymi pytaniami.

Przewodniczący Wojciech Rogowski powiedział, że jest radnym aby zadbać o to. Jest to obszar chroniony prawem. Podejmowana będzie decyzja o zagospodarowaniu fragmentu terenu obszaru chronionego. Nie chce nikogo krzywdzić. Wnosi pewne argumenty pod rozwagę.

Pan Piotr Olesiński powiedział, że są trzy sposoby ograniczenia użytkowania nieruchomości przez właścicieli i wymienił je:

1. Wywłaszczenie

2. Wprowadzenie MPZP

3. Strefy ograniczonego użytkowania.

Zapytał, czy jako ojciec propozycji ekologicznych pan Przewodniczący przedstawi skutki finansowe wprowadzenia, ewentualnych odszkodowań, które zgodnie z przepisami prawa właściciele mogą się upomnieć ? Takiej analizy nigdzie nie było. Pan Piotr dodał, że mówi o całym planie, a głównie o strefie wokół cmentarza. Czy jest w tym planie skutek ekonomiczny działania wokół strefy cmentarza przedstawiony w jakikolwiek sposób.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że nie ma.

Pan Piotr zapytał, dlaczego w ogóle rozmawiamy nie wiedząc jakie są skutki.

Przewodniczący Komisji powiedział, że prawdopodobnie odpowiedź na ten temat będzie miała pani Monika. Strefy ochronne wokół cmentarza wydają się znacznie prostsze do zrozumienia niż pozostałe strefy ochrony, które koncentrują się na tym obszarze.

Pan Piotr dyskutował z Przewodniczącym Komisji wymieniając się wzajemnie zdaniami.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji GPiR. Powiedziała, że dyskusja odbiega od tematu i przedłuża się niepotrzebnie. Przewodnicząca chce dać możliwość zabrania głosu innym. Udzieliła głosu radnemu panu Andrzejowi Szelągowi.

Radny powiedział, że do rozpatrzenia mamy, czy ważniejsze są funkcje społeczne terenu które realizuje rezerwat przyrody, czy te które realizuje cmentarz który jest i będzie, czy funkcje które mają do zrealizowania mieszkańcy, którzy są zainteresowani tym aby nie pozbawiać ich terenów, miejsc do inwestowania, miejsca do życia. Radny wnosi o zastanowienie się i racjonalne rozważenie i wyważenie, które funkcje są ważniejsze.

Radny uważa, że o przyrodę należy dbać i w miejscach gdzie to jest możliwe, gdzie są tereny sprzyjające jak najbardziej odpowiednio wcześniej to realizować. Natomiast w sytuacji takiej jak nasza nie mamy pola do manewru. Cmentarz musimy powiększyć. Gdzieś musimy chować naszych mieszkańców. Nad tym nie ma co dyskutować. Czy funkcja przyrodnicza rezerwatu jest ważniejsza, czy ważniejsza jest funkcja cmentarza. Zdaniem radnego nie możemy rozbudowywać tereny ochronne.

Przewodniczący Komisji Wojciech Rogowski powiedział, że nie zgłasza uwag co do cmentarza. Zgłasza autopoprawkę zwiększająca skalę ochrony. Być może te wszystkie zabiegi za parę lat będą płonne. Nie wiemy jaka będzie świadomość ekologiczna następców. Przewodniczący powiedział, o ochronie krajobrazu tak długo jak tylko można. Cmentarz może już dawno byłby uchwalony, gdyby nie włączenie do terenu działki nr 26.

Przewodnicząca Komisji GPiR powiedziała, że nie mogliśmy uchwalać bez tej działki ze względu, że są strefy sanitarne. O tym wielokrotnie była mowa. Działka nr 26 jest działką należąca do Instytutu. To jest skarb państwa, to jest również nasza własność.

Głos zabrał mieszkaniec Puchał. Powiedział, że mieszkańcem Puchał jest od urodzenia. Dziwi się opracowaniom przedstawianym przez pana Wojciech Rogowskiego na temat badań na terenie działki, która jest w otulinie. Mieszkaniec pamięta, że ta ziemia od zawsze była uprawiana rolniczo. Nigdy, nie było tam chronionych roślin i zwierząt. Po drugie, jakby się doczytać w opracowaniu tego planu, dogłębnie to teren który jest przeznaczony pod cmentarz, który perspektywicznie będzie uchwalany tak naprawdę nie nadaje się pod cmentarz, ponieważ są tam wysoko wody gruntowe. Jest zapisane w opinii. Mieszkaniec dziwi się, że ten teren został wskazany pod cmentarz. Woda opadowa z tego terenu spływa do stawu i będzie spływała. Mówimy o otulinie, która zawsze była polem, ale teren nie nadaje się pod cmentarz.

Przewodnicząca Komisji GPiR zauważyła, że radny Wojciech Rogowski na samym początku swojej wypowiedzi złożył wniosek dot. Zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej i za chwilę zostanie on odczytany. Jednocześnie Przewodnicząca zauważyła, że nie można wprowadzić wniosku radnego w. Rogowskiego autopoprawką. Wymagałoby to ponownego wyłożenia planu.

Przewodnicząca KGPiR zwróciła się do Moniki Łachniak z pytaniem z czego wynika auto poprawka o której mówiła na początku?

Kierownik Monika Łachniak powiedziała, że § 11 ust. 3 pkt. 2 ustala, że w pasie o szerokości 150m ustala się ograniczenia w lokalizacji zabudowy mogącej kolidować z terenem zamkniętym w szczególności zakazuje się wnoszenia zabudowy o wysokości przekraczającej 12m. To było w planie miejscowym. W § 15 było błędnie wpisane 20m.

Przewodnicząca KGPiR powiedziała, że trzeba zaopiniować wniosek. Zwróciła się do Przewodniczącego KOŚiPP o sprecyzowanie wniosku.

Pan Wojciech Rogowski powiedział, że w § 15 w pkt. 3 w lit. A dla terenu 1U stanowi się 80%, dla terenu 2U 60% i dla terenu 3U 40%. W literze tego samego artykułu dla terenu U2 12m.

Przewodnicząca KGPiR powiedziała z pełną świadomością, że jeżeli zostanie to zaopiniowane, czy opinia komisji będzie wiążąca.

Mieszkaniec Puchał (nie przedstawił się) zapytał czy nie lepiej byłoby cmentarz przesunąć od strony ul. Al. Krakowskiej. Jeżeli są obostrzenia zabudowy, to może zamienić te miejsca. Teraz planuje się cmentarz od strony granic wsi Puchały, a od Al. Krakowskiej robiony jest ekologiczny krajobraz.

Kierownik Monika Łachniak powiedziała, że w kwestii formalnej na tym etapie nie można zamienić tego terenu i przeznaczyć działkę 26 w części bądź w całości pod cmentarz, ponieważ nie byłoby to zgodne z obowiązującym studium.

Mieszkaniec, pan Jacek Wiśniewski skierował pytanie do pani Kierownik Moniki Łachniak.

Czy jesteśmy w takim miejscu przy realizacji tej procedury planistycznej, że jest termin na składanie wniosków do planu, czy ten termin to już dawno minął ?

Kierownik Monika Łachniak powiedziała, że termin składania uwag był określony w ogłoszeniach, które się ukazywały. Nie mniej jednak Rada Gminy zawsze ma możliwość składania wniosków do procedury, do planu, do ustaleń. Tak jak to było na poprzednich komisjach. Ustawowy termin składania uwag był określony i już się zakończył.

Pani Kierownik powiedziała, że informacje o wyłożeniu projektów planów zawsze były przekazywane, że w określonym terminie jest możliwość składania uwag. Oprócz kilku uwag które wpływały, oprócz kilku osób które tak naprawdę interesowały się planem, tak naprawdę nie było nigdy uwag radnych. Radni zawsze mogą te uwagi składać w tych określonych terminach. Natomiast najwięcej dyskusji było na komisjach. Wyłożenia, które się powtarzały, one wynikały z uwag, które dopiero zostały wprowadzone na komisjach a nie w czasie składania uwag do planu miejscowego.

Przewodnicząca KGPiR zakończyła dyskusję i wniosła o przejście do głosowania uwag zgłoszonych przez Przewodniczącego KOŚiPP Wojciecha Rogowskiego w §15 pkt. 3A i 3D.

Uchwała, była na poprzedniej komisji zaopiniowana. Przewodnicząca nie widzi potrzeby ponownego opiniowania uchwały. Z posiedzenia wypłynął wniosek i nad nim komisja musi się zastanowić. Przewodnicząca zakłada, że wniosek będzie również głosowany przy uchwalaniu planu. Będzie się to wiązało ze zdjęciem planu do ponownego wyłożenia.

**Głosowano w sprawie:**
Wniosek pozytywne zaopiniowanie uwag przedstawionych przed radnego Wojciech Rogowskiego.

**Wyniki głosowania**ZA: 1, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Przewodnicząca KGPiR powiedziała, że wniosek nie otrzymał pozytywnej opinii.

Wyniki imienne: ZA (1) Wojciech Rogowski
PRZECIW (6)
Jarosław Aranowski, Janusz Hoffman, Jakub Kareńko, Andrzej Szeląg, Zbigniew Tokarz, Andrzej Zaręba
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) Beata Sulima–Markowska
NIEOBECNI (3) Marek Obłuski, Tadeusz Pawlikowski, Andrzej Zawistowski

Wypowiedź pani Wójt nieczytelna (bez mikrofonu).

Mieszkaniec Jacek Wiśniewski powiedział, że kompetencja do opiniowania planów miejscowych jest przewidziana dla Komisji GPiR to głosowanie jakiegokolwiek innego ciała nie ma żadnego sensu i nie jest umocowane w wewnętrznej strukturze Rady Gminy.

Przewodniczący Rady powiedział, że w sensie proceduralnym pan Jacek Wiśniewski ma rację. Zdaniem Przewodniczącego Rady pana Jarosława Aranowskiego nie nastąpiła żadna zmiana i nie ma co opiniować. Było zaopiniowane. Zostało zdjęte z sesji.

Przewodnicząca KGPiR podziękowała za obecność pani projektant i panu projektantowi. Przewodnicząca KGPiR zakończyła dyskusje punktu 2.

Przewodnictwo obrad połączonych komisji przejął pan Wojciech Rogowski – Przewodniczący Komisji OŚiPP.

**3. Kontynuacja tematu komunikacji gminnej.**

Pani Beata Boros-Bieńko przystąpiła do omówienia propozycji tras z uwzględnieniem zgłoszonych na poprzedniej komisji korekt. Powiedziała, że zostało przygotowane pięć propozycji tras. Na ekranie została udostępniona prezentacja.

Pierwsza trasa to jest trasa nr 5, która uwzględnia uwagi Przewodniczącego Rady pana Jarosława Aranowskiego, żeby trasę wydłużyć do Sękocina Starego i Słomina.

Pani Beata zwróciła uwagę na kilka problemów. Powiedziała, że Sękocin Stary i Słomin nie posiada odpowiedniej infrastruktury przystankowej i omówiła tę kwestię. Wydłużenie trasy o 15 km będzie skutkowało tym, że mamy dwa czynne przystanki i tak naprawdę ciężko powiedzieć czy brakujące przystanki powstaną i kiedy powstaną. We wniosku o dofinansowanie powinny być wskazane przystanki. Kolejna kwestia to plan remontu ul. 6 Sierpnia w Słominie. Jeżeli będzie remont tej ulicy to nie będzie możliwy przejazd autobusu. Zakładając uruchomienie linii, autobus rusza z Sękocina, obsługuje Słomin, kończy w Raszynie przy szkole.

W planie było podzielenie linii na dwie trasy, ale jeżeli połączymy dwie trasy to jedna linia ma ponad 50 km, wtedy koszt linii to jest 10 zł/wozokilometr a nie 5,70 tak jak w otrzymanej propozycji. Dopłata tj. 3 zł. od Wojewody.

Druga trasa to jest linia nr 2, która jest dopełnieniem linii pierwszej. Wyjazd z Janek, następnie Laszczki, Falenty Duże, Falenty Nowe, Podolszyn Nowy, wjazd na ul. Złotą i ul. Szafirową, z zawrotem, następnie Łady, Dawidy, ul. Starzyńskiego, ul. Miklaszewskiego, Łady, Droga Hrabska, Jaworowską, Jaworowa, Objazdowa, Rybie dotychczasowe przystanki. Linia ma wadę, że mieszkańcy Rybia, którzy będą chcieli dojechać do Janek będą musieli się przesiąść. Wcześniej linia była tak zbudowana, że Janki i Rybie było obsługiwane jednocześnie. Długość tej trasy tj. 98 km. Koszt 3.484.546,- zł. Dofinansowanie Wojewody 1.833.972, -zł. Gmina będzie musiała dołożyć ze swoich pieniędzy 1.650.574,- zł. W ubiegłym roku linia R2 kosztowała 2.226.000,- zł. nie licząc dofinansowania. Dziś mamy 3.484.000,- zł. Czyli 1.258.000,- zł. więcej.

Propozycja Przewodniczącego Rady pana Jarosława Aranowskiego, czyli stara linia R2, 65 km. uzupełniona o Laszczki. Z Podolszyna dojazd do szkoły w Ładach, zawrotka przy centrum ATUT. W drugą stronę tak samo plus linia, którą pan Jarosław pokazał na ostatnim posiedzeniu. Linia jest dłuższa od poprzedniej o 19 km. Koszt tej linii w sumie – 4.160.122,- zł. Dofinansowanie 2.189.538,- zł. Gmina będzie musiała doinwestować w linię - 1.970.584,- zł.

Linia pokrywa się częściowo z obecną linią R2, np. na Nowych Grocholicach.

Informacja od pani Wójt, z ZTM wpłynęła podwyżka za jeden wozokilometr 4.666.000,- dofinansowania do wszystkich linii.

Pan Jarosław Aranowski wyświetlił na ekranie i omówił propozycję trasy, skorygowaną zgodnie z prośbą radnego Andrzeja Zawistowskiego.

Pani Beata Boros-Bieńko powiedziała, że po trasie ul. Raszyńską i ul. Długą jeżdżą autobusy ZTM które są dotowane.

Ostatnia linia, propozycja trasy. Na chwilę obecną nie uwzględnia Sękocina z uwagi na brak infrastruktury przystankowej. Trasa została rozszerzona o Laszczki i dowóz dzieci do szkół. Podzielona jest na dwa centra przesiadkowe w dwóch punktach tj. w Falentach i w Jankach przy IKEA. Koszt tej linii, dwie trasy – 2.631.188,- zł. Propozycja linii ma małe zmiany w stosunku do obecnej linii. Mieszkańcy Rybia, którzy będą potrzebowali dojechać do magazynów na ul. Sękocińska będą mogli bezpośrednio dojechać.

Pani Beata Sulima-Markowska chce się upewnić czy dobrze zrozumiała, powiedziała, że 50 km to jest limit, który powoduje, że jeżeli przekraczamy na jednej linii 50 km. to cena drastycznie wzrasta.

Pani Beata Boros-Bieńko potwierdziła, że limit 50 km dotyczy przejazdu w jedną stronę. Powyżej tego - ta cena rośnie.

Głos zabrał sołtys Sękocina Starego pan Krzysztof Dziekański. Zapytał czy na przystankach ZTM może zatrzymywać się R ? Pani Beta Boros-Bieńko potwierdziła, że tak mogą się zatrzymywać. Następnie zaproponował trasę przejazdu wskazując przystanki. W związku z planowanym remontem ul. 6 sierpnia odstąpienie od przejazdu przez Słomin i powrót w kierunku Janek.

Mieszkanka, nie przedstawiła się. Powiedziała, że gmina zadbała o hurtownie, które powstały. Do hurtowni dojeżdża około 1.000,- osób z Okęcia. Autobusy są zatłoczone. Często zdarza się, że na Okęciu nie można wsiąść do autobusu bo jest tak zatłoczony. Tak samo jest z powrotem.

Mieszkańcy mają bardzo duże kłopoty z poruszaniem się. Autobusy są przepełnione.

Przewodnicząca KGPiR pani Beata Sulima-Markowska powiedziała, że to nie gmina zadbała, to państwo właściciele terenów podjęli taką decyzję bo chcieli mieć MPZP, który spowoduje że właściciele będą mieli tereny usługowo-produkcyjne. Plan na wniosek mieszkańców został przygotowany i uchwalony. Mieszkańcy jako wieś w tym uczestniczyli.

Mieszkanka powiedziała, że jest z osiedla IBL. Mieszka na ulicy Braci Leśnej. Prosi o zadbanie o mieszkańców ponieważ nie mają jak dojeżdżać.

Przewodnicząca KGPiR pani Sulima-Markowska zaznaczyła ponownie, że chciałby odnieść się do tego, że to nie gmina decyduje o przeznaczeniu terenu. To mieszkańcy – a szczególnie właściciele decydują o przeznaczeniu.

Kierownik OŚGK pani Monika Marszałek powiedziała, że mając informację i pismo od mieszkańców, że autobusy są bardzo zatłoczone Referat OŚGK wystąpił do ZTM z zapytaniem i propozycją, żeby puścić większy autobus na kursach najbardziej zatłoczonych. Pani kierownik odczytała odpowiedź ZTM. Z odpowiedzi wynika, że przekroczenie napełnienia pasażerów ma miejsce na jednym porannym kursie i jednym kursie popołudniowym. Kurs obsługiwany jest przez autobus zabierający ok. 140 osób. ZTM zapewniło, że napełnienie autobusów na liniach będzie monitorowane i poddawane analizie.

Kolejna mieszkanka wniosła o zaplanowanie lokalizacji przystanków w Sękocinie pod potrzeby linii autobusowej **R**. Powiedziała, że Sękocin jest zapomniany. Wszystko jest dla Raszyna.

Sołtys Sękocina powiedział, aby mieszkańcom Sękocina o połowę zmniejszyć podatki.

Przewodnicząca KGPiR pani B. Sulima-Markowska powiedziała, że widzi taką możliwość zainicjowania budowy przystanków z funduszu sołeckiego, bo jest to zadanie jednoroczne. Fundusz sołecki jest elementem realizacji konkretnych potrzeb mieszkańców.

Przewodniczący KOŚiPP powiedział, że dokonujemy reorganizacji sieci transportowej z trudnym ograniczeniem budżetowym. Podstawową ideą było zintegrowanie i spojrzenie na Gminę na system komunikacyjny z wszystkimi innymi liniami. Przewodniczący pyta jaki jest sens jak są trzy linie autobusowe.

Mieszkanka Sękocina powiedziała, że dla mieszkańców Sękocina ma sens aby dojechać do przychodni lekarskiej, do urzędu. Brak bezpłatnej komunikacji jest wykluczeniem mieszkańców Sękocina.

Przewodnicząca KGPiR zaproponowała przyjęcie założenia, że jeżeli uda się zrobić infrastrukturę przystankową to do tematu radni powrócą w przyszłym roku. Nie ma sensu kursowanie autobusu skoro nie będzie się zatrzymywał, nie będzie przystanków.

Mieszkanka powołała się na wypowiedź sołtysa, że autobus może się zatrzymywać w tych miejscach, gdzie są już przystanki.

Kierownik Monika Marszałek powiedziała, że puszczenie po tych samych trasach co jeździe ZTM, a mieszkańcy mają kilka autobusów ZTM, jest nieracjonalne. Gmina płaci ZTM – 4.700.000,- zł. Gmina dopłaca do biletów długookresowych, trzeci próg. Jest to nieracjonalne.

Mieszkanka uważa, że nie jest racjonalne żeby mieszkańcy Sękocina nie mieli autobusu bezpłatnego.

Kierownik Monika Marszałek powiedziała, że mieszkańcy jak najbardziej mają prawo do **autobusu bezpłatnego.** Jednak najpierw trzeba wybudować infrastrukturę drogową i przystanki. Następnie wspólnie przejechać, ustalić trasę.

Mieszkanka, Agnieszka Boczkowska zapytała o wniosek, który składała w marcu. Na komisji rolnictwa w poprzedniej kadencji były rozmowy o przystankach na ul. Jaworowskiej. Była mowa o trzech przystankach. Pani Agnieszka wnosi, że przydałby się przystanek przy ul. Oleńki. O tym rozmawiała z referatem OŚGK z panią Beatą i Przewodniczącym Rady. Tam mieszkańcy są całkowicie wykluczeni, mają tylko autobus 715 ZTM. Wcześniej był podnoszony przystanek przy ul. Willowej. Pani Agnieszka Boczkowska pyta czy te przystanki będą, czy o tych mieszkańców zadbamy.

Kierownik Monika Marszałek powiedziała, że w wykazie przystanków zmieniane są przystanki, które są utworzone przez referat drogówki /RD/. W chwili obecnej referat OŚGK nie posiada informacji o potrzebie przystanków, o których mówi mieszkanka. Przystanki na chwilę obecną nie są uwzględnione na tych trasach.

Pani Agnieszka Boczkowska, pyta czy jest szansa aby były uwzględnione.

Pani Wójt powiedziała, że w tym roku nie ma takiej szansy. Gmina nie ma pieniędzy na dodatkowe inwestycje aby budować kolejne przystanki. Zgłoszenia wymagają przystanki, które są. Na ten moment nie ma takiej możliwości.

Pani Agnieszka Boczkowska powiedziała, że ul. Jaworowska miała być budowana. W tej chwili nie jest budowana. Na Ładach przy HRS, przy ul. Oleńki, przy ul. Grudzi też jest potrzeba przystanków.

Pani Wójt powiedziała, że jeżeli ul. Jaworowska i Narożna będzie budowana, złożony jest wniosek o dofinansowanie, to wówczas oczywiście zakładana jest budowa infrastruktury przystankowej. Na ten moment nie będą robione tymczasowe przystanki.

Mieszkanka Sękocina zapytała, czy Sękocin z przystankami będzie uwzględniony w przyszłym roku. Dodała, że Przewodniczący Rady przedłużył linię, która istnieje.

Pani Wójt powiedziała, że to będzie do decyzji Sołectwa i Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Jarosław Aranowski nawiązał do wypowiedzi pani Beaty z referatu OŚGK, że autobus nie może pojechać w koło bo będzie się zatrzymywał tylko po lewej stronie, a trzeba tam mieć przystanki. Powiedział to niech pojedzie w przeciwną stronę. Na mapie pokazał propozycję trasy, po której również może pojechać w drugą stronę.

Druga sprawa jest taka, że pan Jarosław Aranowski był przewodniczącym komisji, która nad autobusami dyskutowała długie lata. Komisja miła wypracowane zasady. Zasady były respektowane przez radnych i Wójta w poprzedniej kadencji. Na jednej z ostatnich komisji kierownik referatu RD pan Paweł Kostrzewski przyjął uwagi mieszkańców co do realizacji pewnych przystanków, również po uzyskaniu ZRID na budowę ul. Jaworowskiej, budowy tymczasowych przystanków. Przyjął do sprawdzenia możliwości realizacji przystanków na zakręcie przy ul. Miklaszewskiego i ul. Starzyńskiego. Dziś Jarosław Aranowski otrzymuje informacje, że nie można tam budować przystanku. Przez ponad rok nie było to powiedziane. Było powiedziane, że jak nie naruszy się infrastruktury drogowej, a nie naruszy, to taki przystanek będzie można wybudować. Tak samo, co stoi na przeszkodzie, aby wymalować żmijkę za rondem na Drodze Hrabskiej jadąc w kierunku Falent. Trzeba żmijkę i słupek postawić. Tak samo przy ul. Miklaszewskiego i z drugiej strony. Pan Paweł Kostrzewski na komisji proponował ciąg pieszo-rowerowy i to wszystko było możliwe. Dziś, wszystko jest nie możliwe. Dziś, mamy propozycje i wnioski na trzy dni przed koniecznością złożenia wniosku bo będzie ogłoszony konkurs. Prawda jest taka, był na to rok i przez rok nikt się do tego nie przyłożył. Przewodniczący Rady powiedział, że za takimi zmianami ręki nie podniesie ponieważ mieszkańcy zostali zlekceważeni. Gdyby, dyskusja została podjęta w czerwcu, tak jak były przekierowane wnioski, gdyby dyskusja została podjęta, dziś byłaby zupełnie inna sytuacja i może byłyby wybudowane przystanki.

Przewodniczący Rady pan Jarosław Aranowski zapytał, gdzie w Sękocinie zatrzymuje się autobus szkolny i ile jest przystanków w samym Sękocinie.

Pan Jarosław Aranowski odniósł się do wypowiedzi, że autobusy będą jeździły po trasach ZTM. Powiedział, że w pewnym zakresie nawet muszą jeździć po trasach ZTM. Nie chodzi o to, że te trasy się pokrywają. Wręcz przeciwnie. Jeżeli te trasy, na niektórych odcinkach będą się pokrywać to jest bardzo dobrze. Osoby, które dziś nie mają dostępu do autobusu ZTM będą mogły dojechać i na tym przystanku się przesiąść. Przewodniczący powiedział, że za takimi zmianami nie podniesie ręki.

Radny Zbigniew Tokarz powiedział, że Przewodniczący Rady poruszył wątki, które radny też chciał poruszyć. Patrząc na zmiany, cały Raszyn w mniejszym lub większym stopniu jest obsługiwany. Radny, zgadza się z mieszkańcami Sękocina, że Sękocin jest zupełnie wykluczony komunikacyjnie. Radny powiedział aby pomóc mieszkańcom Sękocina.

Przewodniczący Komisji zapytał o stanowisko i propozycję urzędu w tej kwestii.

Kierownik Monika Marszałek powiedziała, że na chwilę obecną rekomenduje trzecią, dwie trasy, ostatnią propozycję. Na obecną chwilę bez Sękocina, z zaleceniem podjęcia działań stworzenia infrastruktury, aby w kolejnym roku uruchomić bezpłatną komunikację.

Przewodnicząca KGPiR zgodziła się z wypowiedzią Przewodniczącego Rady, że trochę późno podejmuje się problem. Powiedziała, że albo nic nie będzie zrobione i zostanie stara linia z dotychczasowym dofinansowaniem. Albo, na razie komisja przyjmie na rok, na te dwie trasy założenie, że wyjdą konkretne wnioski z funduszu sołeckiego, żeby zbudować tą infrastrukturę przystankową.

Mieszkanka Agnieszka Boczkowska powiedziała, że zgadza się z wypowiedzią pana Jarosława Aranowskiego. Uważa, że jeżeli coś obiecujemy, a było obiecane w ubiegłym roku w sierpniu to powinno być zrealizowane. Mamy wykluczenie mieszkańców Dawid Bankowych, Sękocina, Ład i Falenty ul. Willowa.

Przewodniczący pan Wojciech Rogowski powiedział, aby brać pod uwagę całokształt. W okresie wakacji, nie można było zrobić napełnienia. To był pomysł komisji, aby poddać analizie tę linię, która od dwóch lat funkcjonuje. Badania mamy. Zostały przeanalizowane.

Być może, gdyby zintegrować to ze wszystkimi pozostałymi autobusami to obraz w Sękocinie nie byłby taki negatywny. Autobusy szkolne jeżdżą. Nie można powiedzieć, że mieszkańcy Sękocina są wykluczeni. Jeżdżą autobusy ZTM. Drugą kwestią są finanse. Ograniczenia 50 km są bardzo ważne. Rozwój linii R2 był efektem oddziaływań jednego czy drugiego radnego. Pan Wojciech Rogowski uważa, że powinna decydować ekonomia, model zbilansowany, który ma pani Monika Marszałek. Pokazuje na ile możemy sobie pozwolić, a nie dlatego, że jeden czy drugi radny sobie zażyczył.

Pani Wójt powiedziała, że w przyszłym roku badanie napełnienia będzie robione w maju. Trzeba zrobić to badanie wtedy, kiedy faktycznie ludzie korzystają. Także, żeby przed okresem wakacji mieć już te informacje. Będzie to najbardziej racjonalne.

Mieszkanka Sękocina powiedziała, że mieszkańcy nie mogą korzystać z autobusu szkolnego.

Z autobusu chcą korzystać starsi ludzie.

Sołtys Sękocina pan Krzysztof Dziekański zapytał o koszt przystanku.

Pan Jarosław Aranowski powiedział, że jest to nieduży koszt. Mówimy o namalowaniu żmijki na jezdni, położeniu peronu chodnikowego i postawienie znaku. W przypadku budowania zatoki to są już wyższe koszty.

Pan Jarosław Aranowski odniósł się do wypowiedzi pana Przewodniczącego Komisji OŚiPP. Powiedział, że pan Wojciech Rogowski jest ekonomistą i ekonomicznie liczy. Ekonomię R2, w poprzedniej kadencji, w momencie kiedy została podjęta decyzja, że ten autobus jest darmowy i służy mieszkańcom do dojazdów do budynków użyteczności publicznej, do szkół dla dzieci. W tym momencie ekonomia się skończyła. To był moment, kiedy skończyły się opłaty za autobus. Zapadła decyzja, że autobus będzie bezpłatny dla wszystkich. Był moment w którym ustalono cele dla R2. Te cele nie dadzą się przeliczyć na pieniądze. Możemy powiedzieć, że linii nie rozwijamy, bo nie mamy pieniędzy. Przewodniczący mówi, aby nie robić złudzeń mieszkańcom, że w kwietniu zrobimy napełnienie. Czy z tego powodu, że napełnienie zrobimy w kwietniu, to jak mamy przystanek przy ul. Miklaszewskiego przy kościele, a kolejny na ul. Objazdowej przy ul. Przechodniej, czy napełnienie na tym odcinku się zwiększy skoro nie będzie żadnego przystanku wybudowanego. Jego zdaniem aby mieszkańcy korzystali z tej komunikacji, konieczna jest odpowiednia trasa, odpowiednia liczba przystanków na tej trasie, możliwość przesiadania się do autobusów dowożących np. do metra, PR Okęcie, CH Janki. Częstotliwość nie może być zbyt rzadka. Jeżeli te warunki nie zostaną spełnione ten autobus nigdy nie będzie wykorzystany, ani nie będzie napełniony. Napełniony będzie w godzinie, kiedy dzieci będą jechały do szkoły. W Rybiu jest duże zagęszczenie przystanków i jest duże napełnienie autobusów.

Przewodniczący powiedział, że jeżeli przy budowanym bloku na ok. 600 lokali i budowanym tam osiedlu nie jesteśmy w stanie namalować żmijki, lub wybudować peronu przystankowego, to nie przybędzie ludzi w autobusie.

Radny Zbigniew Tokarz powiedział, że tak naprawdę doszliśmy do pytania, komu ten autobus służy. W większości z nas autobus nie służy. Autobus jest dla osób starszych. Ci ludzie mają czekać rok, aby skorzystać z autobusu aby pojechać do lekarza. Młodzi ludzie mają samochód na wyłączność. Odbieramy tym ludziom możliwość jedynego transportu, który mogą mieć.

Przewodnicząca Beata Sulima-Markowska zwróciła uwagę, że jak komisja nie podejmie teraz decyzji to przez najbliższy rok jej nie podejmie. Powiedziała, że albo jest zgoda na tę trasę, która jest, i tak idzie do dofinansowania do konkursu, albo próbujemy zmienić na dwie trasy dokładając też pieniędzy, i też nie jest tak, że jest kwestia ekonomii. Pomimo tego, że są to dwie linie pieniądze się znajdą. Zauważyła, że ZTM podniósł też koszty i dodała, że . Aabo podejmujemy teraz decyzję, może niezbyt popularną, albo nie robimy nic i nic nie jeździ. Decyzje dziś trzeba podjąć. Przewodnicząca zgadza się i nie kwestionuje potrzeby autobusu w Sękocinie. Ale, jeżeli autobus ma jeździć i robić po kilkanaście kilometrów, aby zatrzymać się, na jednym przystanku, z którego skorzysta jedna, może dwie osoby – to zdaniem Przewodniczącej to mija się z celem. Pani Beata Sulima-Markowska jest całym sercem za wybudowaniem infrastruktury przystankowej i uważa, że jak najszybciej to trzeba zmienić.

Powiedziała, że nie zmienimy tego w tym momencie, ani nie zmiennym tego w ciągu najbliższego roku, bo przetarg na dofinansowanie obejmuje rok 2025 i nie da się tej strasy zmienić w ciągu roku, po wybudowaniu przystanków. Trzeba postawić jasne pytanie, czy ten autobus ma jeździć, aby go było widać, że jest – czy faktycznie ma być użyteczny dla mieszkańców. Przewodnicząca powiedziała, że dochodzą do niej głosy od mieszkańców, że ten autobus tam jest potrzebny i nikt tego nie kwestionuje. Tylko nie zrobimy tego w ciągu najbliższego roku a decyzję aby dostać dofinansowanie trzeba dziś podjąć.

Pan Jarosław Aranowski zapytał, ile trwa zmiana organizacji ruchu na drodze gminnej. Trzeba wybudować przystanki. Na drodze gminnej nie trwa to długo.

Pani Beata Boros-Bieńko powiedziała o zapisach prawnych regulujących lokalizację przystanku.

Mieszkanka Sękocina zwróciła się z prośbą o przyjazd i wizję w terenie w kwestii lokalizacji przystanków i o kryteriach korzystania z autobusu.

Przewodniczący Wojciech Rogowski powiedział, że ważne jest napełnienie autobusu aby ludzie korzystali.

Przewodniczący Jarosław Aranowski odniósł się do wypowiedzi pani Beaty Sulimy-Markowskiej odnoście kosztów i powiedział że 4.000.000,- uwzględniają dofinansowanie które odchodzi, po drugie nie ma jeszcze przetargu, nie wiadomo jaka to będzie kwota i trudno mówić o konkretnych środkach.

Pani Beata Sulima-Markowska powiedziała, że kwoty były podane i do tych kwot się odniosła.

Jarosław Aranowski powiedział, że kwota 4.000.000,- to nie jest kwota którą płaci UG.

Kierownik Monika Marszałek powiedziała, że 4.000.000,- dla drugiej propozycji trasy to jest łączny koszt linii i wyjaśniła pozostałe składowe.

Przewodniczący Wojciech Rogowski powiedział, że albo poprawiamy jakieś części dostępu do komunikacji, mając świadomość braków w Sękocinie i podejmujemy tą decyzję i mamy dwie linie i zakładamy, że uda się to sfinansować i będzie to kosztowało ok. 4.100.000,-
 i 2.000.000,- od Wojewody. Chyba żeby rozważyć inną propozycję, np. testową do Sękocina aby sprawdzić jak to funkcjonuje. Pytanie ile to będzie kosztowało, a jeżeli przekroczymy 50 km to nie mamy dopłaty.

Jarosław Aranowski zapytał, o koszt utrzymania linii bez żadnych zmian.

Pani Monika Marszałek powiedziała, że 2.311.179,- zł. plus stawka za wozokilometr tj. 5,70 , a dopłata 1.216.410,0 zł.

Jarosław Aranowski powiedział, że to jest koszt bez utworzenia linii którą proponował.

Pani Monika Marszałek powiedziała, że dwie linie (trzecia propozycja) zaproponowane to jest koszt. 4.631,188,- zł, dofinansowanie – 1.384.836,- zł.

Pani Beata Boros-Bieńko powiedziała, że jeżeli wyeliminujemy dwa kursy w tygodniu, którymi nikt nie jeździ to różnica będzie ok. 17.000,-zł. między tym co teraz płacimy a po wyeliminowaniu dwóch kursów.

Pani Beata Sulima- Markowska powiedziała, że w starym rozkładzie jazdy dokładamy 1.100.000,- zł. ponad to co dostajemy od Wojewody. W nowy rozkładzie linie dzielimy na dwie, dokładamy 1.300.000,-zł. Między jednym a drugim jest różnica ok. 200.000,-zł.

Mieszkanka, Agnieszka Boczkowska zapytała, a gdzie Dawidy, Łady.

Pani Beata Boros-Bieńko powiedziała, że dwie linie będą po wydłużeniach i uwzględniają Laszczki, Podolszyn Nowy. W ten sposób zapewniona będzie komunikacja domu komunalnego i dowóz mieszkańców do centrum.

Jarosław Aranowski powiedział, że propozycja jest nie do przyjęcia.

Pani Beata Boros-Bieńko powiedziała, że wielu osobom zależało, aby trasa zasięgiem objęła miejsca wykluczone komunikacyjne.

Mieszkanka Sękocina zapytała o autobus szkolny czy będzie jeździł. Czy autobus szkolny będzie jeździł po zmianach.

Pani Wójt powiedziała, że autobusy szkolne będą jeździły. Zgodnie z przepisami Gmina jest zobligowana dowozić dzieci do szkoły, które mieszkają powyżej 3km od szkoły. Po to tworzy się połączenia aby zapewnić alternatywę dojazdu do szkoły dzieciom, które mieszkają bliżej niż 3 km od szkoły.

Sołtys Sękocina powiedział, że Sękocinowi nie będzie przysługiwał dowóz ponieważ nie spełnia tych warunków. Jeśli nie będzie autobusu szkolnego, nie będzie autobusu **R** to dzieci będą chodziły na pieszo.

Przewodniczący Wojciech Rogowski wniósł o przejście do głosowania trasy, wariant nr 3.

Przewodnicząca Beata Sulima-Markowska powiedziała, żeby umieścić w protokole zapis o konieczności podjęcia starań przez najbliższy rok celem uruchomienia linii R w przyszłym roku do Sękocina.

**Głosowano w sprawie**:
Wniosek o przedstawienie do dofinansowania wariantu nr 3 (strona wschodnia i zachodnia) trasy linii R2 podzielonej na dwie trasy

**Wyniki głosowania**
ZA: 5, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne: ZA (5)
Janusz Hoffman, Jakub Kareńko, Wojciech Rogowski, Beata Sulima–Markowska, Andrzej Szeląg
PRZECIW (2) Jarosław Aranowski, Zbigniew Tokarz
NIEOBECNI (4) Marek Obłuski, Tadeusz Pawlikowski, Andrzej Zaręba, Andrzej Zawistowski

**8. Zakończenie posiedzenia.**

Wobec braku dalszych pytań i wyczerpania porządku obrad, przewodniczący KOŚiPP i przewodnicząca KGPiR podziękowali wszystkim za udział i zamknęli I posiedzenie połączonych Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego i Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa.

 Przewodnicząca Komisji Przewodniczący Komisji

 Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego

 Beata Sulima Markowska Wojciech Rogowski

Protokołowała

Grażyna Rowińska